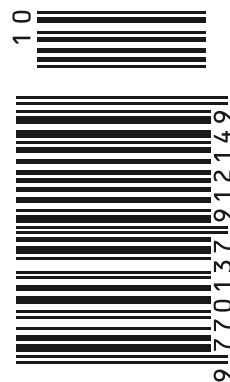
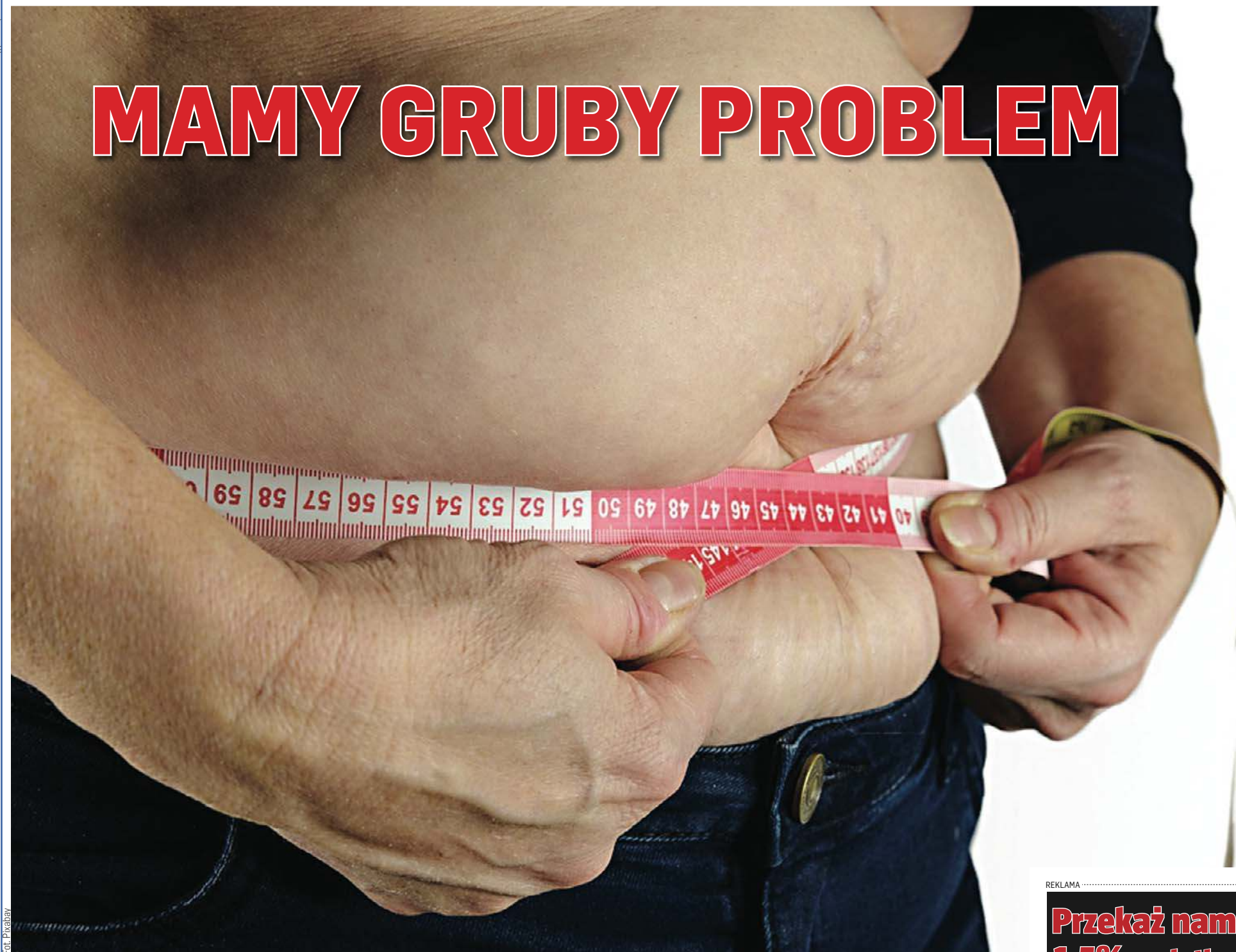


CZWARTEK
105|03|2026|**DZIENNIK 24^{LATA}**
ELBLĄSKI

cena 6,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127

**MAMY GRUBY PROBLEM**

Fot. Pixabay

REKLAMA

**Przekaż nam
1,5% podatku****KRS: 0000154454**Cel szczegółowy: **TOWARZYSTWO
OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI
ODDZIAŁ W KĘTRZYNIE**
www.toz-ketrzyn.cba.pl**SPORT****Medali nie rozdaje się
po rzucie monetą \6****Medalista olimpijski wśród
juniorów \7****Z Elbląga trafił
do Bangkoku \8**

BY POMYSŁY Z KORTOWA POLECIAŁY W ŚWIAT

Chciałbym, aby Skrzydła Warmii i Mazur stały się stałym elementem życia akademickiego i regionalnego, miejscem, gdzie pomysły młodych ludzi spotykają się z doświadczeniem instytucji i gospodarki – mówi wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król.

– Skąd wziął się pomysł na konkurs Skrzydła Warmii i Mazur?

– Zbardzo prostej obserwacji. Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie powstaje ogromna liczba ciekawych projektów, pomysłów i koncepcji. Część z nich żyje tylko w obrębie uczelni. Wspólnie z rektorem UWM uznaliśmy, że warto stworzyć przestrzeń, w której te idee będą mogły wyjść szerzej – do regionu, do instytucji publicznych, do firm. Tak powstały Skrzydła Warmii i Mazur, konkurs dla

studentów, którzy chcą pokazać, jak widzą rozwój miejsca, w którym studiują. A my chcielibyśmy, by zostali tu na całe życie.

– Co kwalifikuje się do konkursu?

– Projekty bardzo różne, ale zawsze zakorzenione w regionie. Studenci pracują w zespołach i proponują rozwiązania dotyczące konkretnych wyzwań: od turystyki i usług po rozwiązania technologiczne czy społeczne. Każdy projekt musi pokazać coś więcej niż sam pomysł – również sposób jego rea-

lizacji. Dzięki temu widać, kto potrafi myśleć projektowo, kto umie przekuć ideę w plan działania.

– Pierwsza edycja odbyła się w ubiegłym roku. Co zapamiętał pan z finału?

– Przede wszystkim atmosferę twórczego napięcia. W auli w Kortowie spotkali się studenci, naukowcy, samorządowcy i przedsiębiorcy. Projekty były bardzo różnorodne. Zwyciężył „Lake Quest” – pomysł na grę terenową i aplikację prowadzącą użytkowników do miejsc ważnych dla Warmii i Ma-

zur. To ciekawy przykład myślenia, które łączy cyfrowe narzędzia z odkrywaniem regionu.

– Trwa druga edycja konkursu. Jak przebiega?

– Zgłoszenia projektów przyjmowaliśmy do 20 lutego. Teraz kapituła analizuje prace i wybiera finałowe zespoły. Laureatów poznamy podczas gali planowanej na koniec marca. W skład kapituły wchodzi przedstawiciele uczelni, administracji i środowiska gospodarczego. To ważne, bo studenckie projekty oceniają osoby,



Fot. Materiał nadesłany

Radosław Król, wojewoda warmińsko-mazurski

które na co dzień zajmują się rozwojem regionu.

– Konkurs przyciąga także zewnętrznych partnerów. Co jest tym magnesem?

– Możliwość zobaczenia młodych ludzi w działaniu. Nie w formule CV czy rozmowy kwalifikacyjnej, lecz przy pracy nad projektem. Widać sposób myślenia, umiejętność współpracy, zdolność do przekonywania innych. Dla instytucji i firm działających w regionie to bardzo ciekawa perspektywa.

– Jak pan widzi przyszłość tej inicjatywy?

– Chciałbym, aby Skrzydła Warmii i Mazur stały się stałym elementem życia akademickiego i regionalnego, miejscem, gdzie pomysły młodych ludzi spotykają się z doświadczeniem instytucji i gospodarki. Warmia i Mazury potrzebują świeżych idei, a studenci często mają ich więcej, niż przypuszczamy. Konkurs pozwala je zobaczyć, a czasem dać im naprawdę dobre warunki do lotu.

REKLAMA



Prezydent Olsztyna

**Informacja dla mieszkańców
o jednostkach nieodpłatnego poradnictwa
znajdujących się na terenie miasta Olsztyna**

Gmina Olsztyn, realizując zadania zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej, informuje, że mieszkańcy mogą bezpłatnie skorzystać z pomocy prawników, terapeutów, psychologów i specjalistów z innych dziedzin poradnictwa.

Wykaz jednostek, w których można otrzymać bezpłatną pomoc, podzielono na kategorie:

rodzinne, psychologiczne, pedagogiczne, pomoc społeczna, rozwiązywanie problemów alkoholowych i innych uzależnień, przeciwdziałanie przemocy domowej, interwencja kryzysowa, dla osób bezrobotnych, dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, prawo konsumenckie, prawa pacjenta, prawo ubezpieczeń społecznych, prawo pracy, prawo podatkowe, dla osób będących w sporze z podmiotami rynku finansowego.

Dane obejmują informacje o nazwie jednostek, zakresie poradnictwa, adresach i danych kontaktowych, dniach i godzinach działalności oraz kryteriach dostępu do usługi. W wykazie ujęto także krajowe infolinie tematyczne i inne formy porad udzielanych obywatelom.

Pełna informacja o nieodpłatnej pomocy prawnej na terenie miasta Olsztyna znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Olsztyna, w zakładce Załatwianie spraw – Nieodpłatna pomoc prawna.

169260tr-a-G

OLSZTYN MA PROBLEM Z NADWAGĄ

Otyłość i nadwaga stają się jednym z największych wyzwań zdrowotnych współczesnego społeczeństwa. Najnowsze analizy oparte na danych zebranych przez lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej pokazują, że problem dotyczy już ponad połowy dorosłych Polaków. W zestawieniach dotyczących największych miast kraju pojawia się także Olsztyn, który znalazł się w gronie miejsc z jednym z najwyższych odsetków osób z nadmierną masą ciała.

Dane opracowane na podstawie pomiarów wzrostu i masy ciała wykonywanych w przychodniach pokazują, że w Olsztynie nadwagę lub otyłość stwierdzono u około 62,2 procent dorosłych mieszkańców. W podobnej sytuacji znajdują się m.in. Białystok, gdzie ten wskaźnik wynosi 62,8 procent, oraz Gorzów Wielkopolski, który z wynikiem 64 procent znalazł się na czele zestawienia. Dla porównania w niektórych dużych miastach Polski odsetek ten jest wyraźnie niższy. W Poznaniu nadwagę lub otyłość stwierdzono u 55,8 procent dorosłych, w Krakowie u około 57,5 procent, a we Wrocławiu u 58,3 procent mieszkańców. Zestawienie powstało na podstawie analizy obejmującej ponad 13,4 miliona dorosłych pacjentów, u których w przychodniach podstawowej opieki zdrowotnej wykonano pomiary wzrostu i masy ciała. Dane zbierano od stycznia do lipca 2025 roku, co czyni to badanie jednym z największych tego typu projektów w historii polskiej ochrony zdrowia. Na podstawie tych informacji obli-



czano wskaźnik BMI, czyli relację masy ciała do wzrostu. Wartość powyżej 25 oznacza nadwagę, natomiast wynik przekraczający 30 wskazuje na otyłość.

Z raportów wynika, że nadwaga lub otyłość dotyczy już około 64,5 procent dorosłych mieszkańców Polski. Lekarze zwracają uwagę na to, że liczby te pokazują skalę zjawiska, które coraz częściej określane jest mianem epidemii cywilizacyjnej.

Ekspertki podkreślają, że nadmierna masa ciała zwiększa ryzyko wielu przewlekłych chorób, w tym cukrzycy typu 2, nadciśnienia tętniczego czy schorzeń układu sercowo-naczyniowego. Jednocześnie dane pokazują, że problem nie rozkłada się równomiernie w całym kraju – w niektórych miastach i regionach odsetek osób z nadwagą jest wyraźnie wyższy niż średnia krajowa.

W najnowszych zestawieniach właśnie do tej grupy zaliczany jest Olsztyn, który znalazł się wśród miast z jednym z najwyższych wskaźników nadwagi i otyłości w Polsce. AL

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Gryglewicz
a.weder@gazetaolsztynska.pl
885 998 201

**ZASTĘPCY REDAKTORA
NACZELNEGO**
Michał Podolak,
Zuzanna Leszczyńska

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Igor Hrywna
wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynicz
sport@gazetaolsztynska.pl
WYDANIE ONLINE
Ania Głazek
internet@gazetaolsztynska.pl
519 839 562

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl
**CENTRALNE
BIURO OGŁOSZEŃ**
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia
w Białymstoku
Ignatki,
ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin



STULATEK Z AUSCHWITZ NADAL WALCZY O PRAWDĘ

Stuletni były więzień Auschwitz znów walczy w sądzie o prawdę. Stanisław Zalewski chce w Polsce przeprosin od niemieckiego wydawcy za kłamstwo o „polskim obozie zagłady” w Treblince. Sąd w Warszawie odsyła go po te słowa do Niemiec. Sprawa kasacyjna trafiła do Sądu Najwyższego.

Kiedy oglądamy w polskiej telewizji filmy dokumentalne o niemieckich obozach zagłady, wybudowanych przez okupantów w Polsce, zawsze budzi się w nas przerażenie, czasem gniew. Każdy zadaje sobie pytanie, jak można było dokonać ludobójstwa na tak masową skalę. Jak można było z mordowania milionów ludzi różnych narodowości i wyznań stworzyć przemysł pogardy dla ludzkiej godności i ludzkiego życia?

Niemcy starali się zatrzeć ślady swoich zbrodni, kiedy obozy były wyzwalane. Do tej pory żyją jednak ostatni świadkowie tej potwornej historii. Jednym z tych nielicznych jest Stanisław Zalewski. Ma 100 lat i nadal ma widoczny, wytatuowany na ręce numer obozowy. Inaczej musi walczyć o prawdę!

Może budzić niedowierzanie, że od lat bezskutecznie walczy o to, żeby w niemieckich gazetach przestano pisać o „polskich obozach”. Na kolejnych rozprawach sądowych domaga się przeprosin. I choć sąd niedawno przyznał mu jako zadośćuczynienie za niemieckie kłamstwa 50 tysięcy złotych, to nadal nie usłyszał zwykłego „przepraszamy”!

To dlatego, jak informują redakcję „Gazety Olsztyńskiej” prawnicy ze stowarzyszenia Patria Nostra, sprawa wytoczona przez Stanisława Zalewskiego niemieckiemu wydawcy „Mittelbayerische Zeitung” znowu trafiła do



Sądu Najwyższego. Olsztyńscy prawnicy złożyli kasację. Chodzi o rozstrzygnięcie, czy przeprosin może decydować polski sąd.

– Sprawa trwa od 2017 roku. Pan Stanisław żądał w pozwie trzech rzeczy. Po pierwsze przeprosin. Po drugie zakazu używania kłamliwego zwrotu. Po trzecie 50 tysięcy złotych na cel społeczny, dla Związku Byłych Więźniów, którego jest honorowym prezesem – relacjonuje nam mec. Lech Obara z Olsztyna.

Dodaje, że Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał, iż polski sąd może zająć się tylko tym trzecim punktem, czyli pieniędzmi. Po przeprosinach i zakaz używania zwrotu „polski obóz zagłady” odesłał do sądu w Niemczech.

– Sprawa przez te lata przeszła przez wszystkie instancje sądowe w Polsce. Sąd Okręgowy w Warszawie początkowo uznał, że polskie sądy mają jurysdykcję do rozpoznania sprawy. Tak jak uznały sądy we wcześniejszych sprawach przeciwko ZDF, „Die Welt”

i „Focus Online” – przypomina adwokat ze stowarzyszenia Patria Nostra.

Jednak w sprawie Stanisława Zalewskiego Sąd Apelacyjny nabrał wątpliwości i – ku zaskoczeniu 100-letniego byłego więźnia niemieckiego obozu zagłady – o drogę orzekania zapytał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. A TSUE uznał, że choć polski sąd może przyznać finansowe zadośćuczynienie, to przeprosin i zakazu dalszego nazywania obozów zagłady „polskimi” można się domagać jedynie tam, gdzie siedzibę ma wydawca używający kłamliwych określeń, czyli w Niemczech.

Stanisław Zalewski i jego pełnomocnicy nie odpuszcili. Wcześniej kasację poparł rzecznik praw obywatelskich. To wówczas Sąd Najwyższy polecił sądom w Warszawie jeszcze raz sprawdzić, czy zakłamywanej prawdy nie da się jednak objąć polską ochroną. Teraz do sądu trafiła kolejna kasacja.

– Nasza obecna kasacja jest precedensem. Dlatego to

tak ważna sprawa – tłumaczy „Gazecie Olsztyńskiej” Lech Obara. – Dotyczy potencjalnych przypadków, w których Polacy dotknięci zakłamywaniem historii przez zagraniczne media powinni mieć realny dostęp do

ochrony sądowej, występując przed polskimi sądami, nawet jeśli publikacja pochodzi od zagranicznego wydawcy – podkreśla.

Zdaniem adwokata z Patria Nostra domaganie się przeprosin nie musi mieć „globalnego” charakteru. Pełnomocnik byłego więźnia Auschwitz twierdzi, że sąd może dostosować ich treść, formę i sposób publikacji do zakresu swojej jurysdykcji.

W tle jest historia Karola Tendery, innego więźnia Auschwitz. Wygrał z niemiecką telewizją ZDF, ale nie czekał wykonania wyroku w Niemczech. Teraz podobnie zegar tyka przy sprawie Stanisława Zalewskiego. I od decyzji Sądu Najwyższego zależy odpowiedź na pytanie, czy ostatni świadkowie zbrodni w niemieckich obozach zagłady doczekają sprawiedliwości, czy też prawda o nich zostanie zatarta, tak jak próbowali to robić Niemcy, mordując świadków swoich zbrodni.

– Pan Stanisław kilka miesięcy temu skończył 100 lat. Razem z nim czekamy, żeby sprawiedliwość wsparła prawdę – stwierdza mec. Lech Obara. **JAN BERDYCKI**



AI W SŁUŻBIE KŁAMSTWA. BYŁY BURMISTRZ WYGRAŁ W SĄDZIE

Sąd Rejonowy w Działdowie wydał wyrok w sprawie dotyczącej wykorzystania sztucznej inteligencji do stworzenia zmanipulowanego nagrania godzącego w dobre imię byłego burmistrza Lidzbarka Macieja Sitarka.



Sprawa ta była jedną z pierwszych w regionie, w których technologia sztucznej inteligencji została wykorzystana do imitacji głosu osoby publicznej i stała się przedmiotem postępowania karnego.

Jak ustalił sąd, 1 stycznia 2024 roku w mediach społecznościowych opublikowano film zatytułowany „Szemrana monokracja”. Materiał zawierał nagranie audio, w którym przy użyciu narzędzi AI odtworzono głos Macieja Sitarka. Nagranie miało sprawiać wrażenie autentycznej wypowiedzi burmistrza. W rzeczywistości była to wygenerowana wiadomość głosowa, przypisująca samorządowcowi słowa oraz opinie, których nigdy nie wypowiedział.

Według ustaleń sądu treść nagrania sugerowała m.in. nadużywanie stanowiska oraz nieuczciwe działania wobec mieszkańców. Mogło to doprowadzić do utraty zaufania publicznego oraz poniżenia samorządowcy w opinii społecznej.

Sąd Rejonowy w Działdowie uznał jednego z radnych za winnego popełnienia przestępstwa zniesławienia za pomocą środków masowego komunikowania się, określonego w art. 212 § 2 Kodeksu karnego. Wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 40 złotych każda. Dodatkowo zasądził 10 tysięcy złotych na rzecz Macieja Sitarka oraz 300 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania. Wyrok wydany przez Sąd Rejonowy w Działdowie jest nieprawomocny.

Wątek wykorzystania zmanipulowanych nagrań nie kończy się jednak na sprawie byłego burmistrza. Niedawno w podobnej sytuacji znalazł się obecny burmistrz Lidzbarka Andrzej Piątkowski.

Jak już informowaliśmy „Gazeta Olsztyńska”, w internecie zaczęły pojawiać się materiały audio zawierające wypowiedzi przypisywane wódozarzowi Lidzbarka, które według niego miały zostać wygenerowane przy użyciu sztucznej inteligencji. Nagrania zawierały treści mogące wprowadzać opinię publiczną w błąd oraz godzić w dobre imię samorządowcy. W specjalnym świadectwie opublikowanym na oficjalnym profilu Andrzej Piątkowski odniósł się do sprawy, podkreślając, że wszystkie jego działania są zgodne z prawem oraz prowadzone w interesie mieszkańców.

Burmistrz zaznaczył również, że zarówno on, jak i jego rodzina zostali przedstawieni w fałszywym świetle, co stanowi dla nich szczególnie trudną sytuację. Sprawa została skierowana na drogę prawną.

Specjaliści zajmujący się bezpieczeństwem cyfrowym zwracają uwagę na to, że rozwój sztucznej inteligencji umożliwia dziś niemal perfekcyjne odtworzenie głosu konkretnej osoby na podstawie krótkich próbek nagrań dostępnych w internecie.

REKLAMA

komunikat

WÓJT GMINY GODKOWO

podaje do publicznej wiadomości, że na okres 21 dni, licząc od 05.03.2026 r., na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Godkowo wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie w obrębie Bielica, gm. Godkowo oraz wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w obrębie Godkowo, gm. Godkowo.

6626see1-a-G

komunikat

Zarząd Powiatu w Elblągu

informuje, że od dnia 5 marca 2026 r. do dnia 26 marca 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu przy ul. Saperów 14 A został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Powiatu Elbląskiego, przeznaczonych do sprzedaży. Wykaz nieruchomości znajduje się również w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Elblągu pod adresem <https://bip.powiat.elblag.pl/>.

6626see1-a-G

komunikat

Zarząd Zieleni Miejskiej w Elblągu

informuje, że w okresie od 05.03.2026 r. do 26.03.2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Elblągu, tablicy ogłoszeń Zarządu Zieleni Miejskiej w Elblągu oraz na stronie internetowej ZZM zamieszczono Zarządzenie nr 72/2026 Prezydenta Miasta Elbląg z dnia 2 marca 2026 r. w sprawie wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy z zasobów Zarządu Zieleni Miejskiej w Elblągu.

6626see1-a-G

DŁUGOWIECZNOŚĆ ZALEŻY OD GENÓW?

Aż w ponad 50 procentach długowieczność może zależeć od genów. Tak wynika z najnowszych wyliczeń opublikowanych przez naukowe pismo „Science”. Nadal jednak wiele zależy od stylu życia – zastrzegają autorzy badania.

Z dotychczasowych badań wynikało, że wpływ genów na długość życia jest znaczący, ale nie przekracza 20-25 procent. Wydawało się, że o tym, jak długo żyjemy, decyduje głównie środowisko, w którym przebywamy, oraz styl życia, przede wszystkim dieta i aktywność fizyczna.

Autorzy najnowszych badań, którymi są specjaliści z Instytutu Naukowego Weizmanna w Izraelu, uważają, że dotychczas brano pod uwagę dane dotyczące bliźniąt oraz rodzeństwa z dawnych czasów, gdy ogromny wpływ na długość życia miały infekcje, brak higieny oraz wypadki. Na skutek groźnego zakażenia umierali ludzie z dobrymi genami, którzy mogliby żyć znacznie dłużej.

Główny autor opracowania prof. Uri Alon tłumaczy, że w najnowszych analizach posłużono się modelem matecznym, który w danych dotyczących długości życia sięgających w przeszłość pomija tego rodzaju okoliczności. Jego zdaniem dzięki temu ocena wpływu genów na długość życia jest bardziej miarodajna. – Wpływ genów ujawnił się w pełni – zaznacza izraelski naukowiec.

Genów nie należy jednak przeceniać. Osoby, których bliscy krewni żyli dłużej, nie powinni sądzić, że nie muszą dbać o styl życia. Według prof. Alona, jeśli dają nam one szansę przeżyć na przykład 80 lat, to nie dbając o zdrowie, będziemy żyć 75 lat albo krócej. Z kolei korzystny styl życia i poddawanie się dostępnym szczepieniom może sprawić, że będziemy żyć 85 lat. To jednak nie znaczy, że możemy żyć nawet 100 lat i więcej. Do tego trzeba mieć odpowiednią biologię, czyli geny zmniejszające ryzyko poważnych chorób i wydłużające życie.

Niektóre fragmenty DNA wpływają na ryzyko chorób sercowo-naczyniowych oraz nowotwory, lecz jednocześnie zależy ono od stylu życia. Na poziom cholesterolu wpływają zarówno geny, jak i to, jak się odżywiamy. Przykładem jest też osteoporoza, zwiększająca łamliwość kości, co ma szczególne znaczenie w starszym wieku. Podatność na to schorzenie zależy od genów i stylu życia, w tym najbardziej od diety i aktywności fizycznej, i to już od najmłodszych lat.

Na długowieczność nie wpływa tylko jeden gen, lecz cały ich kompleks, który nie został jeszcze w pełni poznany. Postęp w badaniach jest jednak ogromny i coraz lepiej można określić, kto ma więcej genów długowieczności. Poznanie tych fragmentów DNA daje też nadzieję, że w przyszłości będzie można opracować leki zwiększające szanse wydłużenia naszego życia.

Bardzo ważna jest nie tylko liczba przeżytych lat, ale także długość życia w dobrej kondycji i bez poważniejszych schorzeń. A to zależy zarówno od genów, jak i od stylu życia oraz dostępu do odpowiedniej opieki medycznej. **PAP/RED**

LEILA Z OLSZTYNA WYBRAŁA!

We wtorek w „Gazecie Olsztyńskiej” opisaliśmy niezwykłą ofertę domu i pieniędzy dla pani Leili z olsztyńskiego szpitala. Dziś wiemy więcej. Fundacja Kai Godek twierdzi, że wiadomość dotarła do pacjentki, a ona zrezygnowała z aborcji.

We wtorkowym numerze „Gazety Olsztyńskiej”, na pierwszej stronie informowaliśmy o niezwyklej propozycji dla pani Leili, Gruzinki w 15. tygodniu ciąży, która od jakiegoś czasu jest pacjentką Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie. Anonimowy, bardzo zamożny darczyńca za pośrednictwem fundacji Życie i Rodzina zadeklarował, że chce podarować jej rodzinie nowo wybudowany dom o powierzchni około 110 metrów kwadratowych oraz zapewnić comiesięczne wsparcie finansowe co najmniej do pełnoletniości dziecka. Warunek jest jeden: nie może dojść do aborcji.

We wtorek późnym wieczorem w mediach społecznościowych pojawił się wpis Kai Godek. Aktivistka napisała, że Leila zrezygnowała z aborcji. Utrzymywała, że pacjentka „nie zabije swojego poczętego dziecka”, choć zastrzegła, że wokół niej nadal krążą proaborcyjni działacze. W tym samym wpisie opisała próbę dostarczenia na oddział tabletek poronnych i namówienia kobiety do tego, by wzięła je „po cichu, wbrew lekarzom”. Według Godek Leila tabletek nie przyjęła, wciąż jest hospitalizowana, a jej stan ma „iść ku dobru”. Te relacje pochodzą wyłącznie od fundacji – na razie nie zostały niezależnie potwierdzone.



Foto: SK / OnaGPT

Dzień później zadzwoniliśmy do Kai Godek i poprosiliśmy o szczegóły. W rozmowie i w późniejszym SMS-ie aktywistka podtrzymała swoje słowa. Poinformowała nas, że przedstawiciel darczyńcy skontaktował się z osobą ze szpitala, a wiadomość o ofercie domu i wieloletniego wsparcia została przekazana pani Leili. Zaznaczyła, że ze względu na dobro pacjentki, jej dziecka oraz bezpieczeństwo pośredniczących w kontakcie osób nie ujawni nazwisk ani dokładnego przebiegu rozmów.

Z ustaleń fundacji wynika – tak relacjonuje Godek – że wcześniej część otoczenia Leili miała podawać w wątpliwość prawdziwość oferty i przekonywać, że darczyńca jest wymysłem. Właśnie dlatego, jak mówi, tak ważne było, aby ktoś zaufany na miejscu mógł ją osobiście zapewnić, że pomoc jest realna.

Równolegle postanowiliśmy zweryfikować informacje w szpitalu. Skontaktowaliśmy się z dyrekcją Wojewódzkiego Szpitala

Specjalistycznego w Olsztynie i poprosiliśmy o komentarz do opisywanej w całej Polsce sprawy. Rzeczniczka placówki Marta Gołąb-Kocięcka odmówiła udzielenia informacji o pacjentce.

– Nie udzielamy żadnych informacji na temat naszych pacjentów ani nie komentujemy medialnych doniesień – powiedziała w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską”.

Historię Leili jako pierwszy nagłośnił portal OKO.press. Z relacji wynikało, że ciężarna Gruzinka od końca grudnia była z przerwami hospitalizowana, cierpiała na niepowściągliwe wymioty ciężarnych, wymiotowała krwią, była żywiona

pozajelitowo, miała cukrzycę i przerażająco się bała. Portal pisał, że domaga się aborcji, a szpital zwleka.

Po tej publikacji sprawą zajęły się największe redakcje w kraju. W kolejnych dniach zaczęły jednak napływać sygnały, że medialny obraz może być niepełny. Kaja Godek w rozmowach z naszą redakcją przekonywała, że sytuacja na oddziale wygląda inaczej, niż opisano to w części ogólnopolskich mediów. Mówiła o bardzo dużej presji środowisk proaborcyjnych i o tym, że część personelu – jak twierdziła – miała mieć wątpliwości co do narracji, która poszła w świat.

JAN BERDYCKI

NAJGŁOŚNIEJSZE SPORY O ABORCJĘ PO 2020 ROKU

Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2020 roku, który usunął z ustawy przesłankę ciężkich wad płodu, kolejne przypadki ciężarnych kobiet trafiały stały się tematem newsów. Głośnie były m.in. sprawy pacjentek z Pszczyny, Nowego Targu czy Krakowa. Rodziny zarzucały szpitalom zwłokę i strach przed odpowiedzialnością, a ulice zapęłniały się protestującymi. Olsztyński przypadek Leili stał się najnowszym ogniwem tego gorącego łańcucha sporów.

REKLAMA

komunikat

Burmistrz Miasta Braniewa

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostało zamieszczone Zarządzenie nr 30/2026 z dnia 2 marca 2026 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

3326sezt-a-G

komunikat

Burmistrz Miasta Braniewa

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostały zamieszczone zarządzenia Burmistrza Miasta Braniewa nr 26/2026, nr 27/2026 i nr 28/2026 z dnia 27 lutego 2026 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

3426sezt-a-G

komunikat

Burmistrz Miasta Braniewa

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostało zamieszczone Zarządzenie Burmistrza Miasta Braniewa nr 29/2026 z dnia 27 lutego 2026 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu.

3526sezt-a-G

 PRACA

PANIĄ do sprzątanía w sezonie letnim 2026. Adres miejsca pracy to: Marina Lester Club, Rydzewo k. Giżycka ul. Mazurska 82/84. Więcej informacji pod numerem telefonu 605-516-655

 SPRZEDAM

NNI/SPRZEDAM drzewo 3-letnie-opałowe, sosna, dąb, grab, buk, 790-493-147

 NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

NIDZICA/SPRZEDAM działkę budowlaną 23ary- Radomin, 517-032-054

SPRZEDAM kompletny domek z drewna przenośny zobacz na WGN Brodnica Domek z drewna, 669-507-009

do wynajęcia

KAWALERKA, 600-018-121

NIDZICA/WYNAJME mieszkanie M-3, 515-039-941

 AUTO-MOTO

CHEVROLET Cruze 1.7 diesel, 2012r., przebieg 180.000

km, pierwszy właściciel w kraju, sprzedam, gm.Biskupiec Pom., tel.507-233-782

CITROEN C3, 1,2 benzyna 83KM, przebieg 37.500km, 5-drzwi, czarna perła, stan bdb, cena 35.900 zł sprzedam, tel.505-749-825

JEEP Renegade, 1.0 benzyna, 120KM, 2020r., przebieg 72.000km., stan bdb., cena brutto 48.500 zł sprzedam, tel.668-291-831.

NYSE, ŻUKA i inne z epoki w całości lub części- kupię, tel.698-082-959.

SKUP SAMOCHODÓW, stan obojętny, ciągniki, maszyny rolnicze- KASACJA, tel.605-070-911.

TOYOTĘ Aurius 1.4 benzyna 2016r., przebieg 54.200km, stan bdb, sprzedam, cena do uzgodnienia, powiat nowomiejski, tel.697-715-937

 USŁUGI

SERWIS ROWERÓW- wszystkie modele. Rowery elektryczne i hulajnogi- tylko naprawy mechaniczne. BRODNICA, czynne od 9.00 do 17.00, tel.781-145-484.

 RÓŻNE

sprzedam

PRZEDWOJENNE kaloryfery, de-

ski podłogowe, dachówka sprzedam, 518-663-002

SMOKING sprzedam, 518-663-002

SPRZEDAM pilarkę do drewna typ:REMA-DPTA-40, frezarkę dolnowrzecionową Gomad-dfda-2, 660-894-598

 ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

 PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

 ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY nioski z jajem, 600500710.

maszyny rolnicze

BRONĘ talerzową Staltech szer.4m, ciągniona na wózku drogowym, 2017r., pierwszy właściciel sprzedam, gm.Biskupiec Pom., tel.507-233-782

KOMBAJN zbożowy Hillmaster John Deere 2066, zadbane, od rolnika, garażowany, nie wymaga wkładu finansowego sprzedam, gm.Biskupiec Pom., tel.507-233-782.

produkty rolne

NNI/SPRZEDAM sianokiszonkę, siano kostkę dobre dla koni, 664-867-321

SERADEŁĘ sprzedam, tel.508-580-030.

SIANOKISZONKĘ w balotach-łaki podsiane kostrzewą łąkową sprzedam, gm.Biskupiec Pom., tel.507-233-782.

SŁOMĘ w belach 125cm suchą- sprzedam tel.519-356-781.

ZBOŻE PASZOWE kupię, ilości całosamochodowe tel.696-021-937.

NAGROBKI POJEDYNCZE • NAGROBKI PODWÓJNE • NAGROBKI URNOWE • RZEŻBY

Oryginalne i wytworne nagrobki, elegancie oraz unikalne rzeźby, idealnie dopełnią wygląd nagrobka.

PIK GRANIT
KAMIENIARSTWO



Do każdego zlecenia podchodzimy indywidualnie i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem.

Zadowolenie klienta to podstawa, stawiamy je sobie jako najwyższą poprzeczkę.

PIK GRANIT
Pasłęk, ul. Sprzymierzonych 15

Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. 511 273 884, e-mail: biuro@pikgranit.pl
www.pikgranit.pl

48425otbr-b-M

 **USŁUGI POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
 **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
 **89 526 66 01, 605 665 909**
www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

13126opb1-a-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3 marca 2026 r. zmarł Nasz Kochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p.

Andrzej Bojarojć

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 6 marca 2026 r. (piątek) o godz. 12.00 Mszą Świętą Pogrzebową w Kościele pw. Matki Bożej Różańcowej przy ul. Żytniej w Olsztynie (Dajtki). Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pogrążona w żałobie rodzina

19726opb1-a-G

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że 2 marca 2026 r. odeszła od nas nasza najukochańsza Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. † p. **Apolonia Żeromska**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 6 marca 2026 r. o godz. 9.00 Mszą Świętą w Kościele pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Dywitach, po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Rodzina

19826opb1-a-G

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjąć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN plac Józefa Bema 5, tel. 514-800-517 czynne w godz. 7.00-15.00 soboty – nieczynne b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl	Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG ul. Rybacka 35 tel. 55-236-18-02 pon.-pt. godz. 8.00-16.00.
---	--

28919opb1-C-340-M

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 3 marca 2026 r. zmarła Nasza Kochana Mama

Maria Żółtowska

Pożegnanie przed kremacją odbędzie się 6 marca 2026 r. (piątek) od godz. 11.15 do godz. 11.45 w kaplicy Przy ul. Mariańskiej 2 w Olsztynie. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 7 marca 2026 r. (sobota) od godz. 10.30 do godz. 11:00 wystawieniem urny z prochami Zmarłej w kaplicy przy ul. Poprzecznej 9B w Olsztynie. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej w Olsztynie (Dywity). Kondukt żałobny od bramy wschodniej – od strony Kieźlin.

Pogrążona w smutku rodzina

ARKA

Łącząc się w głębokim żalu, składamy najszczerze wyrazy współczucia i wsparcia

Najbliższej Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci długoletniej pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego sp. z o.o. w Olsztynie

ś. † p.

Bernadety Czarneckiej

Zarząd i Pracownicy MPK sp. z o.o. w Olsztynie

19926opb1-a-G



JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

USŁUGI POGRZEBOWE • NAJNIŻSZE CENY

OFERUJEMY:

- * kremację w naszym krematorium
- * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej
- * nowoczesną chłodziń
- * trumny, urny
- * limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



MEDALI NIE ROZDAJE SIĘ PO RZUCIE MONETA

Gdybym miesiąc temu powiedział panu, że polski skoczek wróci z Włoch z trzema medalami, to w najlepszym wypadku ironicznie by się pan uśmiechnął. Wierzmy zatem w naszych sportowców, wspierajmy ich, a porażki traktujmy jak źródło wiedzy — mówi Ireneusz Nalazek, wiceminister sportu i turystyki, który w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską” podsumowuje igrzyska olimpijskie we Włoszech i opowiada o ministerialnych planach rozwoju polskiego sportu.

— We Włoszech mieliśmy fuksa?

— W sporcie, jak w życiu, trzeba mieć trochę szczęścia, ale olimpijskich medali nie rozdaje się po rzucie monetą. Nie ma drogi na skróty, a za każdym sukcesem stoi pot, krew i łzy. Tak też było w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo, gdzie Kacper Tomasiak, Paweł Wąsek i Władimir Semirunnij wspięli się na sportowy Olimp.

— I z ręką na sercu może pan minister powiedzieć, że przed igrzyskami wierzył w cztery medale i 16 miejsc w czołowej ósemce?

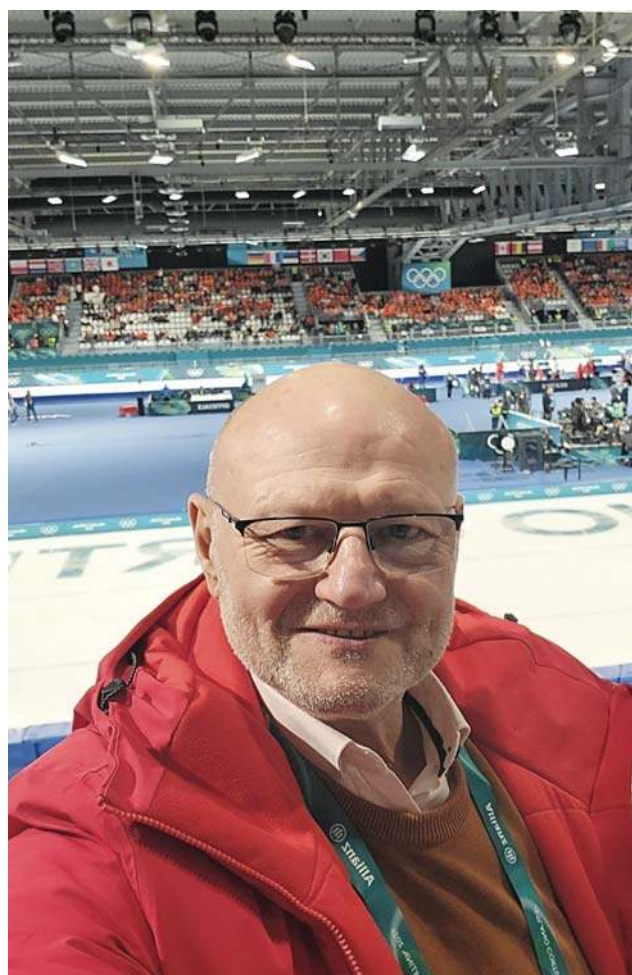
— To nie jest, a właściwie nie była kwestia wiary, tylko obiektywna ocena potencjału naszej reprezentacji. Ale tak, wierzyłem w ten wynik. Poza tym zawsze trzeba mierzyć wysoko, bo spisywany na straty Dawid niejednokrotnie może pokonać faworyzowanego Goliata.

— Kacper Tomasiak był takim Dawidem?

— Tylko do pewnego stopnia. Mówimy przecież o zawodniku, który w tym sezonie w zawodach Pucharu Świata dwukrotnie zajął piąte miejsce. Kacper jechał na igrzyska z dużymi nadziejami i wystrzelił z formą w idealnym momencie. W Predazzo była petarda.

— Dzięki temu honor polskiej zimowej dyscypliny narodowej został uratowany.

— Po sukcesach Adama Małysza, Kamila Stocha, Piotra Żyły i Dawida Kubackiego na polskich skoczkach ciąży presja i są wysokie oczekiwania związane z kontynuacją



Ireneusz Nalazek, wiceminister sportu i turystyki

osiągania spektakularnych wyników. Miejsca w top 10 wydają się nam wręcz obowiązkiem i właściwie nawet już nas nie cieszą. Ale Kacper Tomasiak paradoksalnie jeszcze podniósł poprzeczkę, dołączając do Ireny Szewińskiej, Justyny Kowalczyk i Otylii Jędrzejczak, czyli ikon polskiego sportu, które na jednych igrzyskach zdobyły trzy medale.

— Wiem, że nie lubi pan mówić o punktach, ale we Włoszech zdobyliśmy ich 55.

— Nie lubię mówić w kontekście sportu dzieci i młodzieży. W przypadku zawodowców sprawa wygląda inaczej, bo tych 55 olimpijskich punktów, na

które składają się miejsca od pierwszego do ósmego, ma zupełnie inną wartość. Przypomnę tylko, że w Pekinie tych punktów było 38, a w Pjongczangu 34. Postęp jest zatem zauważalny i pozytywnie rokuje na przyszłość.

— Ile trzeba wyłożyć pieniędzy, by zdobyć 55 punktów?

— W latach 2023-2026 Ministerstwo Sportu i Turystyki na przygotowania polskich sportowców do zimowych igrzysk olimpijskich przeznaczyło 115 milionów złotych. Notabene niebawem wypłacimy nagrody i stypendia sportowcom, którzy stanęli na olimpijskim podium.



— O jakich kwotach mówimy?

— W sumie będzie to około 2,5 miliona złotych, z czego 1,5 miliona złotych otrzymają medaliści i ich trenerzy, 750 tysięcy złotych wpłynie na konto Polskiego Związku Narciarskiego, a 250 tysięcy złotych zasili budżet Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego. Stypendia dostaną też zawodnicy i zawodniczki, którzy we Włoszech uplasowali się w czołowej ósemce.

— I to wystarczy, by zabezpieczyć sukcesy na przyszłość?

— Bez pieniędzy nie ma zawodowego sportu, ale problem jest bardziej złożony, albowiem polski sport przez lata nie miał stworzonej kompleksowej strategii rozwoju. Mówiąc nieskromnie, dopiero my zajęliśmy się tym tematem systemowo. Jesteśmy już po szerokich konsultacjach społecznych i za kilka miesięcy przedstawimy konkretny dokument, tj. strategię rozwoju sportu. Wszystko musi mieć jednak

ręce i nogi, dlatego pracujemy nad długofalowymi rozwiązaniami, masterplanami dotyczącymi rodzimych związków sportowych. Nie bez znaczenia będzie również wplecenie w ten system Instytutu Sportu, którego rozwój musimy bezsprzecznie zadbać.

— Rozumiem, że w tę strategię wpisany jest rozwój infrastruktury, która, jeżeli chodzi o sporty zimowe, wciąż pozostawia wiele do życzenia.

— Nie od razu Kraków zbudowano, ale chciałbym zaznaczyć, że mamy na tym polu już pewne sukcesy. Tylko w latach 2024-2025 w ramach programu budowy lodowisk dofinansowaliśmy 94 inwestycje na łączną kwotę 211 milionów złotych. Naturalnie zdajemy sobie sprawę, że potrzeby są znacznie większe, dlatego zaplanowaliśmy rozmowy z prezesami Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego i Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego na temat budowy hal treningowych, pełnowymia-

rowych lodowisk o wymiarach 30 x 60 metrów. Warto też wspomnieć o 7,2 miliona złotych, które przeznaczyliśmy na tor saneczkowy z kompozytowych elementów prefabrykowanych. Tor, który powstanie w Karpaczu, będzie miał 520 metrów długości, osiem zakrętów i będzie pierwszą tego typu budową w naszym kraju.

— Najbliższe zimowe igrzyska olimpijskie odbędą się we francuskich Alpach, ale wcześniej czeka nas olimpiada w Los Angeles. Po paryskiej klapie jest szansa na sukces w Kalifornii?

— Gdybym miesiąc temu powiedział panu, że polski skoczek wróci z Włoch z trzema medalami, to w najlepszym wypadku ironicznie by się pan uśmiechnął. Wierzmy zatem w naszych sportowców, wspierajmy ich, a porażki traktujmy jak źródło wiedzy. Wiadomo przecież: „Co należy zrobić po upadku? To, co robia dzieci: podnieść się”.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK



MEDALISTA OLIMPIJSKI WŚRÓD JUNIORÓW

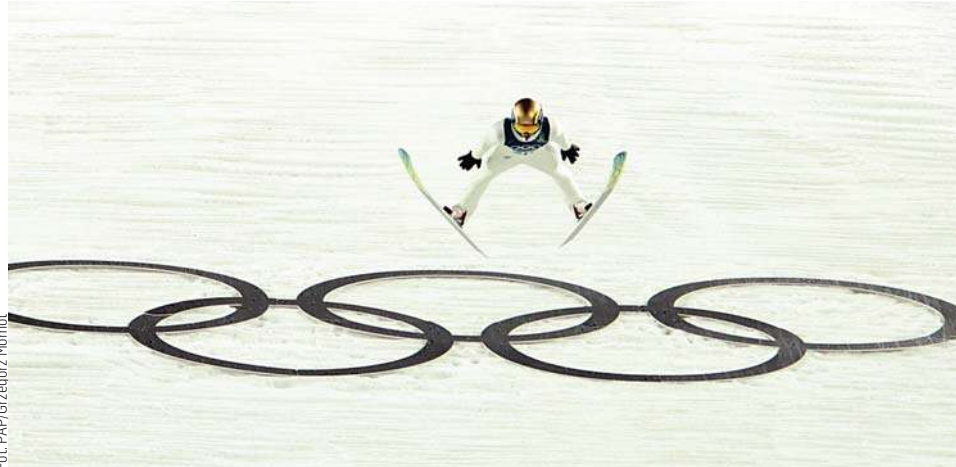
SKOKI NARCIARSKIE Kacper Tomasiak jest jedną z gwiazd mistrzostw świata juniorów w narciarstwie klasycznym w Lillehammer. 19-latek skoczek, trzykrotny medalista olimpijski, dzisiaj wystąpi w konkursie indywidualnym, a w sobotę w drużynowym.

Mistrzostwa świata juniorów pierwszy raz zorganizowano w 1977 roku w szwajcarskim Sainte-Croix. Odbywają się co roku. Łącznie polscy skoczkowie zdobyli 14 medali zawodów tej rangi, w tym trzy złote.

Biało-czerwoni pierwszy raz stanęli na podium MŚJ w 2004 roku w norweskim Stryn. Niespełna 18-letni wówczas Rutkowski wygrał konkurs indywidualny oraz zajął drugie miejsce w drużynowym wraz z Kamilem Stochem, Stefanem Hulą i Dawidem Kowalem. Adam Małysz widział Rutkowskiego w roli swojego następcy. W sezonie 2003/04 roku Rutkowski został trzecim Polakiem, który przekroczył odległość 200 metrów, skacząc 201,5 m w Planicy. W swoim najlepszym występie w zawodach Pucharu Świata zajął 15. miejsce w Zakopanem.

Po kłopotach z alkoholem, dyscypliną i nadwagą Rutkowski w 2005 roku został wykluczony z kadry narodowej. Jest uznawany za jeden z największych zmarnowanych talentów w polskich skokach narciarskich. Zmarł w wieku 37 lat wskutek nagłego zatrzymania krążenia.

Losy pozostałych medalistów ze Stryn potoczyły się inaczej. Kowal nie zrobił wielkiej kariery, Hula przez lata był ważnym ogniwem reprezentacji Polski, natomiast Stoch został jednym z najbardziej utytułowanych skoczków w historii. Trzykrotnie wygrał Turniej Czterech Skoczni, zdobył dwie Kryształowe Kule, dwa złote medale mistrzostw świata i trzy złote medale olimpijskie. Stał też na podium MŚ w lotach. 38-latek po tym sezonie zakończył swoją bogatą karierę.



Fot. PAP/Grzegorz Miron

Kacper Tomasiak na olimpijskiej dużej skoczni w Predazzo

W 2005 roku w fińskim Rovaniemi Stoch wraz z Piotrem Żyłą, Pawłem Urbańskim i Wojciechem Toporem wywalczyli srebro MŚJ w konkursie drużynowym. 39-letni obecnie Żyła jest najstarszym zawodnikiem w polskiej kadrze. Wygrał dwa konkursy Pucharu Świata i zdobył siedem medali MŚ, w tym trzy złote.

Na Średniej Krokwi w Zakopanem w 2008 roku brązowy medal drużynowo zdobyli Kowal, Krzysztof Miętus, Łukasz Rutkowski - brat Mateusza - oraz Maciej Kot, który skacze do dziś i zrobił potem największą karierę z tej czwórki. Drużynowo wywalczył złoty i brązowy medal MŚ, atakując brązowy medal olimpijski. Szczyt jego kariery przypadł na 2017 rok, gdy wygrał dwa konkursy PS.

W 2009 roku Kot świetnie zaprezentował się podczas MŚJ w Szczyrbskim Jeziorze na Słowacji. Był drugi indywidualnie, a wraz ze swoim bratem Jakubem, Andrzejem Zapotocznym i Grzegorzem Miętusem zdobył srebro w drużynie.

Trzy lata później w tureckim Erzurum Polacy zdobyli dwa srebrne medale - indywidualny Aleksandra Zniszczoła, który stanął

też na podium w konkursie drużynowym razem z Tomaszem Byrtem, Bartłomiejem Kluskiem i Klemensem Murańką, który jako nastolatek był uznawany za złote dziecko polskich skoków. W 2013 roku podobny dublet w czeskim Libercu zanotował Murańka - drugi indywidualnie i drużynowo wraz z Krzysztofem Biegunem, Kluskiem i Zniszczołem.

Biało-czerwonym najlepiej poszło jednak w 2014 roku we włoskim Predazzo. Wolny po zwycięstwie w konkursie indywidualnym, sięgnął też po złoto ze Zniszczołem, Biegunem i Murańką.

Polscy skoczkowie na kolejny medal MŚJ czekali przez dziewięć lat. W 2023 roku w kanadyjskim Whistler Jan Habdas był trzeci w konkursie indywidualnym, a w drużynowym sięgnął po srebro z Marcinem Wróblem, Klemensem Joniakiem i....Kacprem Tomasiakiem, który miał wtedy 16 lat.

Historia polskich sukcesów na MŚJ pokazuje, że choć często są wyznacznikiem dużego potencjału, to nie zawsze przekładają się na sukcesy w seniorskiej karierze. Zdolny junior może być potem przeciętnym lub

ślaby skoczek, a nawet bardzo wcześnie zakończyć karierę.

Rzadko zdarza się, żeby zawodnik uczestniczący w MŚJ był już multimedalistą olimpijskim, tak jak Tomasiak, który w lutym w Predazzo wywalczył dwa srebra i brąz, co stanowiło 75 procent dorobku medalowego całej reprezentacji Polski.

Podczas ubiegłorocznych MŚJ w amerykańskim Lake Placid Stephan Embacher obronił mistrzowski tytuł, triumfując indywidualnie i drużynowo. W Lillehammer trzeci raz z rzędu może sięgnąć po tytuł indywidualnego mistrza świata juniorów. Łącznie ma w dorobku sześć złotych medali imprezy tej rangi. 20-letni Austriak zajmuje obecnie siódme miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata, w której Tomasiak jest na 17. pozycji. Embacher wraz z Janem Hoerlem zdobył złoty medal olimpijski w duetach i w Lillehammer będzie głównym rywalem Polaka.

Pośród zawodników rywalizujących w Pucharze Świata, w Lillehammer wystąpią też m.in. Szwajcar Felix Trunz, Kazach Ilja Mizernych, Słowak Hektor

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA W rewanżowym meczu półfinału Pucharu Króla Barcelona pokonała 3:0 Atletico Madryt. Nie awansowała jednak do finału, gdyż pierwsze spotkanie przegrała 0:4. W kadrze gospodarzy nie znalazł się kontuzjowany Robert Lewandowski. Bramkarz Wojciech Szczęsny był na ławce rezerwowych.

KOSZYKÓWKA Wyniki 15. kolejki III ligi: Gremi Gdańsk - AZS Politechnika Gdańska 87:88, Polonia Pastęk - Wilki Eltk 79:62, Defenders Kwidzyn - BSA AMW Arka Gdynia 92:74, JBC Olsztyn - Orka Iława Basketball 80:63, Energa Basketball Elbląg - AZS UWM Olsztyn (20 marca).

PO 15 KOLEJKACH

1. Gremi	27	1323:997
2. Defenders*	26	1191:945
3. JBC	26	1240:1133
4. Politechnika	25	1191:1020
5. Elbląg*	23	1144:1075
6. AZS UWM*	21	1109:1012
7. Arka	21	1079:1212
8. Wilki	19	1013:1296
9. Polonia	17	960:1180
10. Orka*	14	767:1147

* mecz mniej

SIATKÓWKA Wyniki III ligi: Atak Elbląg - Cresovia Górowo Iławeckie 2:3 (25:13, 29:31, 25:14, 22:25, 12:15), Energa AZS UWM Olsztyn - SMS 4M Energy Działdowo 3:0 (25:21, 25:23, 25:15).

III LIGA

1. Atak	30	35:14
2. Stawiguda	30	33:14
3. Cresovia*	26	30:16
4. AZS UWM*	20	24:21
5. Kozłowo*	19	23:21
6. Gietrzwałd**	12	16:24
7. Działdowo*	10	14:27
8. Mrągowo	0	1:39

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

PIŁKA RĘCZNA 12. kolejka II ligi mężczyzn, niedziela: BSMS Bartoszyce - Borys Usar Kwidzyn (15), Szczyptorniak II Olsztyn - Handball Team FENIX Bydgoszcz (17); wtorek: Wybrzeże II Gdańsk - Wybrzeże III Gdańsk.

Kapustnik i Amerykanin Jason Colby - ubiegłoroczny wicemistrz świata juniorów z Lake Placid.

Czwartkowy konkurs indywidualny na normalnej skoczni w Lillehammer rozpocznie się o godzinie 16.30.

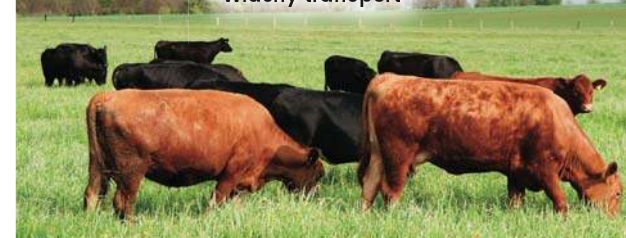
REKLAMA

ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY!

SKUP BYDŁA EKSPORTOWEGO

byki, jałowki (100-350 kg)
oraz bydło rzeźne

- Konkurencyjne ceny
- Płatność od ręki
- Odbiór bezpośrednio z gospodarstwa
- Własny transport

Tel. kontaktowy 504894800
STĘPNIAK Sp. z o.o., Małe Radowiska 9a, 87-200 Wąbrzeźno



SPORT.wm.pl

CZWARTEK-ŚRODA 05-11.03.2026

Z ELBLĄGA TRAFIŁ DO BANGKOKU

KOSZYKÓWKA Urodzony w Elblągu Przemysław Zamojski był najlepszym graczem turnieju koszykarzy 3x3 w Bangkoku. Poprowadził reprezentację Polski, przygotowującą się do mistrzostw świata w Warszawie, do triumfu w imprezie z kompletem zwycięstw.

Zamojski pierwsze koszykarskie kroki stawiał w elbląskim Truso (2003-05), potem jeden sezon spędził w lidze akademickiej w USA, po powrocie do Polski w latach 2006-13 był zawodnikiem klubów z Trójmiasta, potem siedem lat (2013-20) spędził w Stelmecie Zielona Góra, a bogatą karierę zakończył w 2021 roku w Anwilu Włocławek. Wychowanek Truso stał się najbardziej utytułowanym zawodnikiem w historii koszykarskiej ekstraklasy, bowiem aż dziesięć razy cieszył się ze zdobycia mistrzostwa Polski!

Jednak 2021 rok oznaczał jedynie rozstanie z koszykówką 5x5, bowiem od tego momentu postanowił skupić się na błyskawicznie zyskującej popularność koszykówce 3x3. W tej odmianie Przemysław Zamojski szybko zaczął odnosić sukcesy, w efekcie jest najbardziej doświadczonym polskim koszykarzem w trójkach. W 2019 roku cieszył się z brązowego medalu mistrzostw świata, poza tym jest dwukrotnym olimpijczykiem (Tokio 2021, Paryż 2024). Wysoką formą błysnął też w Bangkoku, zostając królem strzelców.

- Na wygranej w Bangkoku będziemy budować naszą formę na mistrzostwa świata w Warszawie - podkreślił 39-letni zawodnik.

Polski zespół, przygotowujący się do mundialu w Warszawie (1-7 czerwca), wystąpił w nowym składzie, z 36-letnim Adamem Waczyńskim, Marcelem Ponitką i Dominikiem Grudzińskim.



2024 rok: reprezentacja Polski po wywalczeniu awansu na igrzyska olimpijskie w Paryżu. Pierwszy z lewej Przemysław Zamojski. Oprócz niego olimpijską przepustkę zdobyli Michał Sokołowski, Filip Matczak i Adrian Bogucki

Biało-czerwoni, podopieczni trenera Piotra Renkiela, pokonali kolejno amerykański zespół Undarga Knight 21:14, Kuala Lumpur 21:7, Udon Wolves z Tajlandii 21:9, w ćwierćfinale malezyjski Flying Eagles 21:18, a w półfinale po raz drugi ekipę Knight 21:13. W finale, którego stawką był bilet na turniej challenger do Tokio, byli lepsi po raz drugi od Udon Wolves 21:17.

- Bardzo pozytywne wrażenia, tym lepsze, że mamy duże przetasowanie w składzie - ocenił Zamojski. - Oczywiście, i Marcel, i Dominik grali już w ze-

społach 3x3, ale w takim zestawie byliśmy razem pierwszy raz i sprawdzaliśmy formę tuż po zgrupowaniu na Teneryfie. Adam to bardzo doświadczony zawodnik o wysokim koszykarskim IQ - podkreślił rekordzista pod względem liczby krajowych tytułów w koszykówce 5x5.

Zamojski, dziesięciokrotny złoty medalista MP (w latach 2007-2020 z Prokomem Treflem Sopot/Asseco Gdynia i Stelmetem BC Zielona Góra) niezwykle priorytetowo traktuje przygotowania do mistrzostw świata, podobnie jak Waczyński, który

większość kariery spędził w lidze hiszpańskiej. - Lata leca, młodzi z Adamem nie będziemy, ale jedno jest pewne i jestem o to spokojny. Zawsze ciężko pracujemy i zrobimy wszystko, by być w formie w meczach o najwyższą stawkę, czyli na mistrzostwa świata - dodał urodzony w Elblągu reprezentant Polski.

Zamojski bardzo się też cieszy, że z dalekiej Azji udało się zespołowi wrócić bez problemów, mimo odwołania wielu lotów po amerykańsko-izraelskich nalotach na Iran.

- Wracaliśmy przez Sтамбул, bez żadnego problemu.

Można powiedzieć, że wybór tureckich linii lotniczych to był strzał w dziesiątkę, bo zazwyczaj w podróżach z dalekiej Azji wybieraliśmy połączenia przez Katar czy Dubaj. Czuję zmęczenie spowodowane zmianą strefy czasu i lotem, ale to nic w porównaniu do stresu, gdyby nie można było wrócić normalnie - dodał.

Po kilku dniach odpoczynku reprezentanci wrócą do treningów, by przygotować się do kolejnego turnieju - a w zasadzie trzech - w niemieckim Bochum.

- Pod koniec marca czeka nas udział w tzw. lidze niemieckiej, czyli serii trzech turniejów w Bochum. Tam można, przy dobrym występie, zgarnąć kolejne przepustki-bilety do turniejów wyższej rangi, nie tylko challengerów, ale i World Tour, m.in. do Zadaru w maju, w sumie aż dwa, więc cel jest dla nas jasny - dodał zawodnik, który w minionym sezonie koszykówki 3x3 występował w zespole z Lozanny, walczył też w kilku turniejach prestiżowego cyklu World Tour. Wcześniej był koszykarzem Lotto 3x3 Warszawa, czyli drużyny narodowej, także rywalizującej przed laty w elicie.

Sezon FIBA 3x3 2026 turniejów najwyższej rangi - challengerów i cyklu World Tour - rozpoczyna się wiosną. W połowie kwietnia odbędą się dwa challengery - w Chinach i właśnie w Japonii, do którego z Bangkoku wywalczyli udział biało-czerwoni. Pierwszy turniej z cyklu World Tour odbędzie się tradycyjnie już w japońskim mieście Utsunomiya w dniach 25-26 kwietnia. W tym roku cykl składa się z 13 zawodów oraz finału z udziałem najlepszych drużyn.

KLUBOWE SUKCESY PRZEMYSŁAWA ZAMOJSKIEGO

>>> Mistrzostwo Polski: 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2015, 2016, 2017, 2020)
>>> Wicemistrzostwo Polski: 2014
>>> Puchar Polski: 2008, 2015, 2017
>>> Superpuchar Polski: 2012, 2015